



Sygn. akt SNO 82/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Mirosława Wysocka

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] oraz przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka i przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa sędziego Krzysztofa Wojtaszka , po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 r., sprawy **M. M.** sędzi Sądu Rejonowego w [...], w związku z odwołaniami Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 9 października 2015 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego M. M. została obwiniona o to, że w dniu 26 września 2014 r. w [...] orzekała jako Przewodnicząca Sądu w sprawie o sygn.

II Kp .../14 dotyczącej zniszczenia w dniu 30 lipca 2013 r. mienia, poprzez wycięcie drzew na działce gruntu 120/2 na szkodę M. W. i uwzględniła zażalenie pokrzywdzonego na postanowienie Prokuratora Rejonowego z 24 czerwca 2014 r. o umorzeniu dochodzenia i przekazała sprawę do dalszego prowadzenia do Prokuratury Rejonowej wskazując, że w sprawie należy m.in. ustalić krąg osób pokrzywdzonych i przesłuchać je, kiedy to z dowodów zebranych w sprawie wynikało, że do wycięcia drzew po zaistniałej awarii linii średniego napięcia doszło także na działkach nr 120/3 i 120/4 należących do G. M. siostry męża M. M. oraz, że do spotkania przedstawicieli T. z pokrzywdzonymi, w celu polubownego załatwienia sprawy, doszło w dniu 10 stycznia 2014 r. w [...], w budynku którego M.M. jest współwłaścicielem,

tj. o oczywistą i rażącą obrazę przepisu art. 41 § 1 k.p.k. oraz uchybienie godności urzędu sędziego poprzez naruszenie § 5 pkt 4 i § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodu Sędziów, tj. o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (j.t. Dz. U. z 2015 r, poz. 133, dalej u.s.p.).

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 9 października 2015 r., sygn. akt ASD .../15 uniewinnił obwinioną sędzię M.M. od popełnienia zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego, a koszty postępowania dyscyplinarnego zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten został zaskarżony odwołaniami Ministra Sprawiedliwości i wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, którzy zaskarżyli wyrok w całości na niekorzyść obwinionej M. M. i wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu [...] do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. obrazę prawa materialnego – art. 107 § 1 u.s.p. poprzez błędną wykładnię znamion

przewinienia służbowego w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisu prawa art. 41 § 1 k.p.k.

- na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. obrazę przepisów postępowania – art. 4 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. przez zaniechanie zbadania i oceny okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionej, objętych wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej w postaci uchybienia godności urzędu sędziego przez naruszenie § 5 pkt 4 i § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, a także przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku stanowiska czy zachowanie sędzi objęte zarzuconym czynem wyczerpało znamiona przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu, co miało wpływ na treść orzeczenia przez niemożność oceny, jakie stanowisko w tym przedmiocie było podstawą rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, tj. czy czyn sędzi wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego w tej formie.

Krajowa Rada Sądownictwa zarzuciła natomiast zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu, że zachowanie obwinionej nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy art. 41 § 1 k.p.k. oraz uchybienia godności urzędu przez naruszenie § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, ponieważ skutkowało uniewinnieniem obwinionej od popełnienia zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa nie zasługują na uwzględnienie.

Zarówno zarzuty obrazy prawa materialnego i procesowego, jak i błędy w ustaleniach faktycznych są chybione.

Z treści uzasadnień odwołania Ministra Sprawiedliwości oraz Krajowej Rady Sądownictwa jednoznacznie wynika, że zgadzają się z ustaleniami Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego [...] co do tego, że M. M. jako sędzia Sądu Rejonowego winna była złożyć żądanie wyłączenia jej od rozpoznania zażalenia M. W. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w [...] o umorzeniu dochodzenia. Słusznie bowiem Sąd Dyscyplinarny, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 21 kwietnia 2011 r. w sprawie V KK 386/10 (OSNKW z 2011, z. 7, poz. 61) wskazał, że skoro obwiniona sama przyznała, że powzięła wątpliwość w kwestii celowości złożenia żądania o wyłączenie jej od rozpoznania tej konkretnej sprawy z uwagi na relacje osobiste z osobą pokrzywdzoną wycięciem drzew przez firmę T., to ich rozstrzygnięcie nie należało do niej, tylko do sądu, który jest właściwy do rozpoznania żądania o wyłączenie w myśl art. 42 § 4 k.p.k. (por. też wyrok SN z dnia 4 czerwca 2013 r., II KK 7/13, LEX nr 1328041). W świetle tych ustaleń nie można mieć wątpliwości, że M. M. dopuściła się obrazy art. 41 § 1 k.p.k. Każdy sędzia przed złożeniem żądania w trybie art. 41 § 1 k.p.k. winien ocenić okoliczności, jeżeli takie występują, które w jego ocenie mogą usprawiedliwiać jego wyłączenie na wniosek strony i uzasadniać ewentualny zarzut bezstronności przy rozpoznawaniu sprawy. Jednakże ta ocena okoliczności dokonywana przez sędziego będzie zawsze subiektywna i dlatego winna zostać poddana obiektywnej kontroli sądu orzekającego w trybie art. 42 k.p.k., który jest jedynie uprawniony do kontroli poprawności oceny okoliczności poczynionej przez sędziego, a więc oceny czy żądanie sędziego jest zasadne w konkretnym układzie faktycznym. Należy jednak pamiętać, że przepisy o wyłączeniu sędziego mają charakter norm wyjątkowych, czego wyrazem jest między innymi treść § 15 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, który stanowi, że *sędzia może złożyć wniosek o wyłączenie go od rozpoznania sprawy tylko*

wtedy, gdy istnieją do tego uzasadnione podstawy. Niedopuszczalne jest nadużywanie instytucji wyłączenia sędziego. Zasada ta nakazuje więc sędziemu powściągliwość w inicjowaniu postępowania o wyłączenie, a zbyt pochopne występowanie z takim wnioskiem byłoby złamaniem tej zasady etycznej.

Ocena prawna zachowania obwinionej i naruszenia przez nią art. 41 § 1 k.p.k. przez skarżących oraz Sąd Dyscyplinarny jest jednakże odmienna. Zdaniem skarżących, w ustalonym stanie faktycznym, należy uznać, że M. M. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy tego przepisu, a tym samym przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p., natomiast Sąd Dyscyplinarny stanowczo wykluczył taką ocenę.

Wprawdzie Krajowa Rada Sądownictwa w swoim odwołaniu zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, to z jego uzasadnienia wynika jednoznacznie, że w istocie kwestionuje brak przyjęcia przez Sąd, iż w sprawie doszło do oczywistej i rażącej obrazy art. 41 § 1 k.p.k., a więc zarzuca obrazę prawa materialnego. Brak poprawności w sformułowaniu zarzutu nie miał w tej sprawie jednak wpływu na ocenę jego zasadności. Zauważyć należy, że wszystkie okoliczności wskazane w tym odwołaniu miały świadczyć o tym, że M. M. wyczerpała przesłanki do wyłączenia się od rozpoznania sprawy w oparciu o treść art. 41 § 1 k.p.k. Takie stanowisko skarżącego pomija jednak całkowicie pogląd Sądu Dyscyplinarnego, który doszedł również do takiego samego wniosku. Z uzasadnienia odwołanie KRS wynika, że skarżący utożsamia, a tym samym uznaje za równoważne, wystąpienie obrazy tego przepisu z popełnieniem deliktu dyscyplinarnego. Z brzmienia art. 107 § 1 u.s.p. oraz konsekwentnego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika natomiast, że aby mówić o przewinieniu dyscyplinarnym, to nie wystarczy samo naruszenie przepisów prawa przy jego stosowaniu, naruszenie to musi

jeszcze być jednocześnie oczywiste i rażące. Krajowa Rada Sądownictwa nie przedstawiła natomiast żadnych argumentów na wykazanie, że stanowisko Sądu Dyscyplinarnego w tym zakresie jest błędne. Za taki argument nie może być bowiem uznane wskazanie przez skarżącego na fakt spotkania przedstawicieli firmy T. S.A. z właścicielami działek w domu stanowiącym współwłasność sędzi M. M. Przede wszystkim dlatego, że ten argument został przywołany jedynie na wykazanie tezy, niekwestionowanej przez Sąd, że obwiniona winna była złożyć wniosek o wyłączenie. W pełni natomiast należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Dyscyplinarnego, że włączenie ustaleń dotyczących tej kwestii do opisu zarzucanego czynu było swoistym nadużyciem Rzecznika Dyscyplinarnego, który nie przedstawił żadnego dowodu na to, że M. M. w ogóle o tym spotkaniu wiedziała. Obecnie skarżący nawet nie starał się podważyć dokonanych w tym zakresie ustaleń Sądu Dyscyplinarnego, czy też oceny wyjaśnień obwinionej w tym zakresie, co byłoby zresztą trudne, gdyż w trakcie całego postępowania nie wykazano żadnego przeciwdowodu.

Nie jest zasadny również zarzut obrazy prawa materialnego zawarty w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości. Wbrew twierdzeniom skarżącego interpretacja znamion *oczywistej i rażącej* obrazy przepisu dokonana przez Sąd Dyscyplinarny jest zgodna nie tylko z ich rozumieniem przedstawionym w uzasadnieniu odwołania, ale także z interpretacją tych znamion zawartą w obszernym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 2 czerwca 2006 r., sygn. SNO 24/06; z dnia 12 stycznia 2011 r., sygn. SNO 53/10; z dnia 28 października 2011 r., sygn. SNO 40/11; z dnia 15 listopada 2012 r., sygn. SNO 46/12). Sąd Dyscyplinarny jednoznacznie przyjął, że *obraza rażąca i oczywista to taka, która ma charakter bezdyskusyjny, która urąga wiedzy prawniczej, profesjonalizmowi podejmowania przez sędziego decyzji orzeczniczych, bądź*

też taka, która spowodowana jest świadomie, sterowana złą intencją, która jawi się prima facie jako taka właśnie -rażąca i oczywista- dla każdego innego profesjonalnego prawnika, a w pewnych zakresach także dla osoby, która nie ma prawniczego wykształcenia.

Nie można więc zgodzić się z Ministrem Sprawiedliwości, że Sąd I instancji uznał, że oczywista i rażąca obraza art. 41 § 1 k.p.k. **zachodzi wyłącznie** w wypadku stwierdzenia niebudzących wątpliwości złych intencji sędziego, np. świadomego ukrycia istotnych okoliczności, które bez żadnych wątpliwości wyłączały jego bezstronność i wydanie orzeczenia merytorycznie nieobiektywnego w podporządkowaniu interesowi własnemu lub innej osoby. Faktycznie Sąd Dyscyplinarny użył takiego sformułowania, jednakże przytoczenie wyrwanego z kontekstu tego fragmentu jest nadinterpretacją poglądu Sądu. Przede wszystkim Sąd nie użył słowa **wyłącznie**, a słowa **zwłaszcza**, co nadaje temu wywodowi całkowicie odmienne znaczenie. Przypomnieć również należy w jakim kontekście zostało użyte takie zdanie. Sąd Dyscyplinarny uzasadniając swoje stanowisko co do tego, w jakich sytuacjach naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. może stanowić oczywistą i rażącą obrazę tego przepisu słusznie zauważył, że w sytuacji gdy sędzia, bez złej intencji, dokona błędnej oceny okoliczności mogących rodzić wątpliwości co do jego bezstronności, to eliminacja tego błędu winna następować jedynie w toku kontroli instancyjnej. Naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. z zasady bowiem nie wypełnia znamion przewinienia dyscyplinarnego. Jednakże, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, nie można wykluczyć, że obraza tego przepisu w konkretnej sytuacji przybierze charakter obrazy rażącej i oczywistej i w tym właśnie miejscu wskazał, że będzie to miało miejsce zwłaszcza w wypadku stwierdzenia złych intencji sędziego. W niniejszej sprawie skarżący nie podważał natomiast ustaleń Sądu Dyscyplinarnego co do tego, że Rzecznik Dyscyplinarny nie wskazał, aby M. M. w tej sprawie kierowała się złą intencją,

podjęta przez nią decyzja była więc jedynie wynikiem błędnej oceny stanu rzeczy i subiektywnego przeświadczenia o braku przesłanek do wyłączenia.

Powyżej wskazane, za uzasadnieniem wyroku, rozumienie pojęcia *oczywista i rażąca* obraza przepisów jednoznacznie wskazuje, że nie ma racji Minister Sprawiedliwości twierdząc, iż Sąd Dyscyplinarny przyjął radykalnie zaostrzone kryteria odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienia służbowe. Sąd Dyscyplinarny posługując się powszechnie rozumianym zakresem pojęciowym obrazy *oczywistej* przepisów prawa, co może stanowić delikt służbowy (oczywiście przy równoczesnym występowaniu obrazy *rażącej*) popełniony zarówno umyślnie jak i nieumyślnie, uzupełnił ten opis na sytuacje, gdy przewinienie służbowe będzie popełnione umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim. Podkreślić należy, że Sąd Dyscyplinarny w tym wypadku posługuje się spójnikiem *bądź* wyrażającym możliwą wymiennosc części zdania, co wprost wskazuje, że nie ogranicza przyjęcia zaistnienia przewinienia służbowego do wystąpienia winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim. Całkowicie inną sprawą jest, czy tego rodzaju uzupełnienie było konieczne wobec ugruntowanego w orzecznictwie znaczenia tego pojęcia.

Powyższe wskazuje więc jednoznacznie, że w sprawie nie doszło do obrazy prawa materialnego – art. 170 § 1 u.s.p. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał prawidłowej wykładni znamion przewinienia służbowego w postaci *oczywistej i rażącej* obrazy przepisu art. 41 § 1 k.p.k.

Zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego M. M., przez orzekanie w sprawie II Kp .../14, nie tylko dopuściła się *rażącej i oczywistej* obrazy art. 41 § 1 k.p.k., ale również uchybiła godności urzędu sędziego przez naruszenie § 5 pkt 4 i § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, co stanowiło jedno przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p. Odnosząc się do zarzutów związanych z tym zagadnieniem należy stwierdzić, że są one również chybione. Przede wszystkim należy zauważyć, że Rzecznik Dyscyplinarny

zarzucając obwinionej naruszenie § 5 pkt 4 Zbioru Zasad w żaden sposób tego nie uzasadnił, a obecnie Krajowa Rada Sądownictwa pominęła w ogóle ten przepis, jako naruszony, w swoim odwołaniu i słusznie, gdyż jego treść wskazuje, że nie może on mieć jakiegokolwiek zastosowania w niniejszej sprawie. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że obwiniona nie uchybiła również godności urzędu sędziego przez naruszenie § 10 Zbioru Zasad. Nie można zgodzić się z zarzutem Ministra Sprawiedliwości, że Sąd Dyscyplinarny zaniechał zbadania i oceny okoliczności przemawiających za przyjęciem, że obwiniona uchybiła godności urzędu i nie wskazał w uzasadnieniu wyroku swojego stanowiska w tym zakresie. Przede wszystkim należy wskazać, że Sąd Dyscyplinarny na początku swoich rozważań wyraźnie podkreślił, iż zarzut rażącej i oczywistej obrazy przepisu art. 41 § 1 k.p.k. i jednocześnie uchybienia godności urzędu sędziego jest bezzasadny, czego konsekwencją była decyzja o uniewinnieniu M. M. od zarzutu dopuszczenia się przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 u.s.p. Sąd wskazał również, że zarzut stawiany obwinionej nie dotyczył naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa przez sędziego w jego codziennym postępowaniu, lecz obrazy prawa w toku służbowej, orzeczniczej działalności sędziego. Sąd Dyscyplinarny również, wskazując na trzy kategorie przewinień dyscyplinarnych, tj. oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, uchybienia godności urzędu sędziego oraz inne przewinienia służbowe zauważył, że nie jest przy tym wykluczone, iż zachowanie obwinionego polegające na rażącym i oczywistym obrażeniu prawa jest jednocześnie uchybieniem godności urzędu. Powołując się w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. SNO 26/04 (LEX nr 472139) zauważył, że przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji wymaga jednak dokonania ustaleń co do każdego z wchodzących w rachubę elementów kwalifikacji. Zauważyć należy, że to orzeczenie stało się również podstawą odwołania Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie,

który mimo, że jak się wydaje akceptuje zawarte w nim tezy, wyciąga odmienne wnioski. Stara się bowiem wykazać, że nawet gdyby przyjąć, że obwiniona nie wyczerpała znamion oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, to mogła naruszyć zasady etyczne i moralne wzorce postępowania w stopniu pozwalającym na zakwalifikowanie ich jako uchybienie godności urzędu. Skarżący w tych rozważaniach pomija jednak zasadniczą kwestię w tej sprawie, że Rzecznik Dyscyplinarny w zarzucie stawianym obwinionej łączy uchybienie godności urzędu jednoznacznie z nastąpieniem oczywistej i rażącej obrazy prawa. W tej sprawie, skoro do oczywistej i rażącej obrazy prawa miało dojść w ramach orzeczniczej działalności sędziego, to do kumulatywnie kwalifikowanego uchybienia godności urzędu mogłoby dojść jedynie wówczas, gdyby ustalono, że do takiej obrazy prawa doszło. Skoro Sąd Dyscyplinarny wykazał, że obwiniona nie dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 41 § 1 k.p.k., to oczywistym jest, że swoim działaniem nie mogła uchybić godności urzędu. Prawidłowe odczytanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że zarówno zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. zawarty w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, jak i błąd w ustaleniach faktycznych podniesiony w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa nie są zasadne.

Na zakończenie konieczne jest poczynienie kilku uwag, które mają pośredni związek z zarzutami zawartymi w odwołaniach skarżących, ale wskazują na zasadność wyroku Sądu Dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że żadna ze stron nie złożyła wniosku o wyłączenie sędziego, co oczywiście, na co zwrócił uwagę Sąd, nie zwalniało sędzi od rozważenia, czy rozpoznanie sprawy może obiektywnie zrodzić wątpliwości co do jej bezstronności i nie miało wpływu na ocenę jej zachowania jako obrazy art. 41 § 1 k.p.k. Okoliczność ta ma jednak wpływ na ocenę stopnia oczywistości naruszenia tego przepisu. Wprawdzie asesor

Prokuratury Rejonowej D. S. w notatce urzędowej z dnia 29 października 2014 r. twierdzi, że dopiero wówczas dowiedział się, iż co do sędzi M. M. wydającej postanowienie w dniu 26 września 2014 r. istniały okoliczności uzasadniające wątpliwości co do jej bezstronności, to tego rodzaju twierdzenia nie zasługują na wiarę. Wskazać należy, że już w dniu 22 stycznia 2014 r. wydając postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, Prokuratura Rejonowa w [...] dysponowała dokumentami, z których wynikało, że działka sąsiadująca do działki M. W., składającego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, należy do G. M., która jest szwagierką sędzi M. M. Już bowiem w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z dnia 13 listopada 2013 r. pokrzywdzony M. W. wymieniał właścicieli sąsiednich działek, w tym państwa M. O ile brak jest w aktach pierwszej decyzji Prokuratury i nie wiadomo, kto personalnie wydał to postanowienie, to o tyle kolejne postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 r. o umorzeniu dochodzenia zostało wydane przez wyżej wskazanego asesora Prokuratury. Jeżeli więc zapoznał się on w minimalnym zakresie z aktami sprawy, to winien był złożyć wniosek o wyłączenie sędzi M. M. od rozpoznania w dniu 26 września 2014 r. zażalenia na jego postanowienie. Na wokandzie, która z pewnością została doręczona prokuratorowi, jednoznacznie wynikało, że zażalenie M. W. na postanowienie umarzające dochodzenie w sprawie o sygn. 2 Ds. .../14, będzie rozpoznawane przez Sąd Rejonowy w [...] pod przewodnictwem sędziego M. M. (k. 54). Jeżeli takiego wniosku nie złożył, to oznacza, że nie widział powodów do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, co wskazuje na brak oczywistości w obrazie przepisu art. 41 § 1 k.p.k.

W kontekście braku oczywistości w naruszeniu art. 41 § 1 k.p.k. należy zauważyć, iż szwagierka obwinionej nie była w ogóle zainteresowana prowadzeniem postępowania karnego dotyczącego wycięcia drzew, czego dowodem jest brak złożenia wniosku o ściganie, czy też zawiadomienia o

popęlnieniu przestępstwa. Zależało jej jedynie na uzyskaniu stosownego odszkodowania, które jej się i tak należało zgodnie z obowiązującymi przepisami. Z zeznań J. H., kierownika Regionu [...] w firmie T. (k. 39) wynika, że do spotkania w domu w [...], jak się później okazało należącego do rodziny M., doszło w celu rozeznania oczekiwań właścicieli działek co do wysokości odszkodowania za wejście na teren działek i wycięcie drzew. Strony ustaliły, że sprawa winna być rozstrzygnięta przez Starostwo Powiatowe w [...] w trybie administracyjnym.

Minister Sprawiedliwości wskazując na rażącą obrazę przepisu art. 41 § 1 k.p.k. wskazał, że czyn obwinionej wywołał szkodę dla dobra i wizerunku wymiaru sprawiedliwości, podważając zaufanie sądów, jako organów rzetelnie i bezstronnie rozpoznających sprawy sądowe. Po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego należy stwierdzić, że takie stanowisko i ocena sędzi jest nieuprawniona. Zauważyć należy, że w swoich ocenach zarówno Rzecznik Dyscyplinarny, jak też skarżący Minister Sprawiedliwości i Krajowa Rada Sądownictwa całkowicie pomijają to, że sędzia M.M. wydawała już kolejną decyzję uwzględniającą zażalenie pokrzywdzonego M. W. Sąd Rejonowy w [...] w osobie SSR A. D. postanowieniem z dnia 27 maja 2014 r. uwzględnił zażalenie M. W. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 22 stycznia 2014 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia. Z uzasadnienia tego wynika, że decyzja prokuratora ta została podjęta bez przeprowadzenia koniecznych dowodów i Sąd wymienił w uzasadnieniu swojego postanowienia, w kilkunastu punktach, dowody jakie winny być przeprowadzone przez organy ścigania przed podjęciem merytorycznej decyzji. Jednakże asesor Prokuratury D. S. już w dniu 24 czerwca 2014 r., w zasadzie bez przeprowadzenia jakichkolwiek zaleconych przez Sąd dowodów, wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa. Sędzia M. M. rozpoznając ponowne zażalenie M. W. jedynie powtórzyła wcześniejsze zalecenia Sądu

Rejonowego zwracając uwagę na duże prawdopodobieństwo braku bezstronności po stronie organu dochodzeniowego. Jednakże te wskazania Sądu zostały również zignorowane bowiem nie przeprowadzono dowodów wskazanych zarówno w pierwszym jak i drugim postanowieniu Sądu i w dniu 24 listopada 2014 r. asesor D. S. ponownie umorzył dochodzenie. O jego stosunku do tej sprawy jednoznacznie wskazuje fakt, że oba postanowienia, za wyjątkiem dwóch końcowych zdań, są wiernymi kopiami.

W takiej wyżej opisanej sytuacji procesowej zarzucanie sędzi M. M. działanie na szkodę pokrzywdzonego czy też dobra wymiaru sprawiedliwości wydaje się być nieporozumieniem. Wręcz przeciwnie, to sędzia działając w interesie pokrzywdzonego M. W. starała się równocześnie bronić wcześniejszej decyzji Sądu, a tym samym wizerunku wymiaru sprawiedliwości. Niestety zbyt często organy Prokuratury lekceważą zalecenia Sądów mimo, iż zgodnie z art. 330 § 1 k.p.k. są dla prokuratora wiążące.

Odnosząc się do rozważań Ministra Sprawiedliwości związanych z niezawisłością sędziowską i bezstronnością sądu, należy stwierdzić, że faktycznie są one fundamentalnymi zasadami ustrojowymi Rzeczypospolitej Polskiej mającymi swoje umocowanie w art. 178 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Winny być więc one zachowane w sprawowaniu urzędu sędziego w każdym wypadku i w każdej rozpoznawanej sprawie. W pełni zgadzając się z rozważaniami Sądu Dyscyplinarnego dotyczącymi tych zagadnień, należy stwierdzić, że rację ma ten Sąd, iż niezawisłość sędziowska nie oznacza wcale, że sędziowie mogą bez żadnych konsekwencji podejmować dowolne decyzje orzecznicze dlatego, że decyzje te będą podlegały jedynie kontroli instancyjnej. Granice swobody orzeczniczej sędziego i skutki obrazy prawa określa bowiem ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (j.t. Dz. U. z 2015 r, poz. 133), która przewiduje odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za oczywiste i rażące naruszenie

prawa. Skoro w niniejszej sprawie nie stwierdzono oczywistej i rażącej obrazę prawa, to tym samym twierdzenie skarżącego, że Sąd Dyscyplinarny przedłożył zasadę niezawisłości sędziowskiej nad konstytucyjną zasadę bezstronności sądu, co stało się przyczyną uniewinnienia obwinionej, jest całkowicie niezasadne.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji orzeczenia.

kc